

Naprzód Polnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 137 (163)

Wrocław, sobota 27 lipca 1946 r.

Rok II

Bomba atomowa wybuchła tym razem pod wodą

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi, że dowódca floty, biorący udział w doświadczeniach z bombą atomową, admirał Blandy, zakomunikował, iż bomba wybuchła dokładnie w określonym czasie, t. j. o godz. 21.35 czasu brytyjskiego. Zgodnie z innymi wiadomościami, natychmiast po wybuchu bomby słychać było przez radio straszny pomruk. Pewien świadek doniósł, że wielki słup wody wysokości 2.000 stóp wzniósł się po wybuchu ku niebu. Latające fortce widziały chmury pary i chmury białej pary, które całkowicie zakryły flotę, służącą jako cel i stała się ona niewidoczna dla oczu widzów.

W 2 minuty po silnym wybuchu podwodnym wszystkie okręty służące jako cel w ilości 87 za wyjątkiem kilku, znajdujących się przy brzegach, nie były widoczne. Zostaly one zalaznione chmurą par radioaktywnej i piany. Nawet po upływie 10 minut w obwodzie strefie niebezpiecznej nie było widać żadnego z większych okrętów służących jako cel. Fala wywołana wybuchem nie była tak wielka, jak przewidywano. Nie było żadnej olbrzymiej ściany wodnej. Po 10 minutach obserwatorzy mogli zobaczyć przez lornetki fale, która obmywała koralowe wybrzeże laguny. Fala posiadała tylko 5 stop. W 13 minutach po wybuchu można było dostrzec przez mgłę 16 statków. Po upływie pół godziny można było zauważyć, że amerykański okręt wojenny o pojemności 29.000 ton „Nevada”, japoński okręt „Nagato”, lotniskowiec „Independence” — wszystkie uszkodzone w czasie pierwszego doświadczenia — pływały w dalszym ciągu na powierzchni laguny.

Na 30 minut przed wybuchem radio podało fałszywy raport, że admirał Blandy odłożył wybuch na pół godziny, dzięki trwającemu od kilku dni burzom na Pacyfiku. Wiadomość ta wydała się prawdopodobna, lecz o godz. 21.30 czasu brytyjskiego potwierdzenie przez słowną kwaterę, znajdującą się na okręcie „Mount Minkley”, że wybuch bomby nastąpił za 5 minut. Oficer powtarzał przez radio: „wybuch nastąpi za 30 sekund”, „wybuch nastąpi za 10 sekund”, „3 sekundy”, „dwie”, „jedną sekundę”. Następnie usłyszano potężny pomruk. Bomba wybuchła i siła atomowa zniszczyła okręty wojenne, znajdujące się w zasięgu jej działania. Przez kilka minut widać było masy pary wodnej i piany morskiej dookoła. Strumień wody i mgła różniły się za-

sadniczo od chmur w kształcie grzyba, będącej następstwem wybuchu poprzedniej bomby atomowej. Jak gigantyczny i fantastyczny pień dębu, słup był bardzo szeroki u dołu, zwężając się ku górze. W ciągu 10 minut po wybuchu spokojny głos przemówił przez radio z okrętu dowódcy: „Tu mówi wiceadmirał Blandy na pokładzie okrętu „Mount MC Kinley”. Bomba atomowa wybuchła o godz. 8.35 czasu na Bikini. Za 2 godz. podam pierwszy oficjalny raport o wynikach wybuchu”.

Gdy chmury zaczęły po 45 minutach rozchodzić się, nie zobaczono ani śladu z okrętu wojennego „Arkansas” o pojemności 26.100 ton. Prawdopodobnie zatonił. Krążownik „Sarotoga” na uszkodzony tył, zaś okręt wojenny „New York” również wydaje się być uszkodzony. Drzewa palmowe, znajdujące się na brzegu laguny, nieuszkodzone podczas pierwszego doświadczenia, wydają się obecnie połamane i obnażone. O godz. 21.38 załoga superfortecy, unoszącej się ponad miejscem wybuchu, doniosła, że słup wody osiągnął wysokość 8 tysięcy stóp. W minutę później krążownik „Salt City” wyrzucił się niekiedy z chmury. O godz. 21.44 — 2 inne okręty — „Arkansas” i „Sarotoga” stały się widoczne. W końcu o godz. 21.45 fala z samego miejsca wybuchu wzniósła się na lagunie i obili o koralowe wybrzeże. Jednakże była ona niezwykle mała — posiadała zaledwie 5 stop wysokości.

W dalszym ciągu widać było na powierzchni wody coraz więcej okrętów wchodzących w skład floty, służącej jako cel. Za chwilę jeszcze 4 ukazały się na powierzchni. Nie widać było, aby jakiś okręt został wysadzony w powietrze, jednakże pierwsze wrażenia są bardzo pobieżne na skutek zasłony wodnej, wiszącej nad miejscem wybuchu. Ta zasłona wodna zniszczyła 2 ekrany telewizyjne, skierowane na lagunę i zainstalowane na pokładzie okrętu, służącego za główną kwaterę i znajdującego się w odległości 10 mil od Bikini. Do ostatniej sekundy na tych okrętach widać było krążące nad wodą samoloty. Zostało potwierdzone, że okręt wojenny „Arkansas” zatonił. Jedynym jego śladem jest szlak z oliwy na wodach laguny Bikini. Zginął również jeden z transportowców. Chociaż szczegółowe straty będą mogły być określone po pewnym czasie, jednak jest widoczne, że nie było żadnych szkód wywołujących podziw. Woda na znacznej przestrzeni była wzburzona przez wybuch, tak że oczekiwała się skrzydeł samolotów, unoszących się nad miejscem wybuchu. Samoloty potwierdziły, że okręt wojenny „Arkansas” zatonił i że nie identyfikowany transportowiec znikł oraz że stary lotniskowiec „Sarotoga” pochylił się do tyłu. Pogoda była doskonała. Widoczność bardzo dobra. Kilka małych statków przewoziło się, a łódź inwazyjna, na której bomba została zawieszona przed wybuchem, została strąkana.

Przyjazd delegacji republiki ukraińskiej

WARSZAWA. Przybyła do Warszawy delegacja rządu Republiki Ukraińskiej dla spraw rewindykacji mienia kulturalnego.

W skład delegacji wchodzi: wiceminister Kultury i Sztuki Paszczyk, znany działacz kulturalny Paweł Aszczenko oraz rektor Uniwersytetu Iwowskiego Bielańkiewicz.

Na lotnisku Okęcie delegację ukraińską powitali: dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, przedstawiciel

Ministerstwa Kultury i Sztuki, prof. Tomkiewicz oraz sekretarz ambasady ZSRR.

Gście zamieszkali w Wilanowie.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się rozmowy na temat rewindykacji polskiego mienia kulturalnego, w pierwszym rzędzie Ossolineum (jak wiadomo, sprawa powrotu Pomarańcy Racławickiej jest już załatwiona).

Rokowaniem przewodniczyć wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski.

„Czarna robota amerykańskiej ochranki”

NOWY POSEŁ AMERYKAŃSKI W SZWECJI

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman mianował Louis G. Dreyfusa posłem Stanów Zjednoczonych w Szwecji na miejsce Johnsona. Dreyfus był posłem w Islandii od marca 1944 r. Johnson ustąpił w dniu 5 maja, aby zająć stanowisko zastępcy przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa.

IRLANDIA PRAGNIE WZIĄĆ UDZIAŁ W GENERALNYM ZGROMADZENIU ONZ

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Dublina, że prezydent Irlandii de Valera polecił rządowi poczynienie kroków w celu dopuszczenia Irlandii do wzięcia udziału w najbliższych obradach Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

DENAZYFIKACJA BAWARII

BERLIN (PAP). Zgodnie z doniesieniem amerykańskiej agencji prasowej w Niemczech, amerykański zarząd wojskowy w Bawarii, postanowił zastosować energiczne środki w celu oczyszczenia tego terenu z hitlerowców. Dotychczas stosowane środki denazyfikacyjne przez władze niemieckie w Bawarii okazały się niewystarczające — stwierdza oświadczenie. Specjalnie dotyczy to służby zdrowia. Kierownik bawarskiej służby zdrowia został usunięty ze swego stanowiska i będzie mu wytoczony proces za podawanie fałszywych informacji w kwestionariuszu. Pozwala on lekarzom hitlerowskim w dalszym ciągu praktykować i nie przyniósł się, że sam był członkiem SA.

KANADYJSKA FABRYKA PENICILINY JEDZIE DO POLSKI

KRAKÓW (PAP). Przedstawiciele Państwowych Zakładów Produkcji szczepionek w Krakowie wyjechał niedawno do Toronto celem przejęcia ofiarowanej Polsce przez Kanadę fabryki penicyliny. Informacja oń obecnie, iż fabryka znajduje się w stanie demontażu i już w najbliższym czasie zostanie przewieziona do Polski. Roczna zdolność produkcyjna tej fabryki, wyposażonej w najnowsze i najlepsze amerykańskie urządzenia i aparaturę, sięga 12 tysięcy ampułek, każda o zawartości 10 tysięcy jednostek penicyliny.

MOSKWA (PAP). Pod powyższym tytułem zamieszcza „Prawda” artykuł wybitnego publicysty radzieckiego Zaslawskiego. „27 marca 1946 r. — czytamy w „Prawdzie” — w mieście Portland na wschodnim wybrzeżu USA agencji federalnego biura wywiadowczego (tajna policja) schwycili na ulicy oficera radzieckiego Redina, porucznika marynarki wojennej. Wepchnięto go brutalnie do auta, odwieziono na policję, poddano poniżającej rewizji, trzymano pod nagięciem w zimnej celi. Obchodzono się z nim w sposób obraźliwy, niedopuszczalny w żadnym kraju, w szczególności w kraju pretendującym do demokracji.

Arestowanie Redina było sygnałem do ostrej kampanii antyradzieckiej. Było to źródło dochodu dla reporterów i źródło reklamy dla kierownika FBI — biura wywiadowczego Hoovera. Pisano o nim, jako o zbawcy Stanów Zjednoczonych od „spiskowców radzieckich”.

Trwało tak do 25 czerwca, gdy w siedzibie miasta Seattle rozpoczęła się „sprawa Redina”. Ale w rzeczywistości to „sprawy Redina” przekształciła się ona w sprawę brutalnej prowokacji tajnej policji amerykańskiej, a gazety, które przed rozpprawą najgłośniej krzyczały o „spisku radzieckim”, teraz nagle straciły wszelkie zainteresowa-

nie dla procesu. W sadzie ujawniło się wiele rzeczy. Publiczność amerykańska przekonała się, że nie ma on nic wspólnego z oszczerstwami wymysłami, których chwytali się dziennikarze wraz z prowokatorami — detektywami. Od roku 1942 Redin wykonywał w Sidney ważną i odpowiedzialną pracę. Przy jego udziale, pod jego obserwacją ekipowane były amerykańskie okręty wojenne, które przechodziły następnie do radzieckiej marynarki wojennej i wychodziły w daleką niebezpieczną drogę. Redin pracował ręką w rękę z oficerami amerykańskimi, pracowali oni dla wspólnej sprawy. Cieszył się on całkowitym zaufaniem kol wojskowych USA. Wymiana informacji wojskowych między ZSRR i USA w czasie wojny zajmowała Redina z tajemnicami wojskowymi obu krajów. Uratował on życie niemałej liczbie marynarzy amerykańskich.

Świadkiem oskarżenia był niejaki inżynier Kennedy, człowiek bez uczciwości, gotów służyć temu, kto więcej zapłaci. Znamienia jego, iż otrzymał od Redina 200 dolarów w kopercie ze tajnej pary, zawisły w próżni. Prokurator nie mógł niczym potwierdzić tego zeznania. Natomiast sad wykazał z całą dokładnością, że Kennedy i jego żona byli płatnymi agentami wywiadu w Sidney, że cała historia o przekupstwie i przekazaniu „dokumentów” była opracowana i inscenizowana w tajnej policji.

Prowokacja stała się szczególnie oczywista, gdy okazało się, że USA przekazały Związkowi Radzieckiemu taki sam okręt, jak Yellowstone (okręt, którego plany rzekomo Kennedy przekazał Redinowi). Urządzenie okrętu znane jest doskonale oficerom radzieckim, pracującym w USA.

Co skłoniło Hoovera do tak zbrodniczego spisku przeciwko oficerowi radzieckiemu? Nie ma i nie było nigdy sprawy Redina — kończy „Prawda”. Jest sprawa amerykańskiej tajnej policji, a o tej sprawie pewna część prasy amerykańskiej woli milczeć. W ten sposób określa ona sama swą rolę w brudnym spisku przeciwko demokracji.

Kryzys węglowy w Anglii

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że minister opalu Emanuel Shinwell zakomunikował w Izbie Gmin, iż w upływie szeregu czasu, zanim Wielka Brytania będzie mogła eksportować węgiel. „Jesteśmy wprost zalani wezwaniami różnych krajów, domagających się węgla — powiedział Shinwell — byłbym szczęśliwy, gdybym mógł zadośćuczynić ich żądaniom, lecz niestety, jest to niemożliwe. Jak tylko okoliczności na to pozwolą, zarówno starzy odbiorcy, jak i nowi będą traktowani we właściwy sposób”. Shinwell sądzi, że w roku bieżącym Wielka Brytania będzie mogła eksportować 8.200

tysięcy ton węgla, a ogółem w tym roku zostanie wyprodukowanych 194 miliony ton węgla. Konserwatyści Harold Macmillan podkreślił, iż niemożność eksportu węgla jest rzeczą tragiczną. Wiele krajów sprędałoby Anglii żywność za węgiel. Jednym z tych krajów jest Szwecja, która jednak otrzymała węgiel z Polski. Macmillan oświadczył, że nie zauważył, aby produkcja węgla wzrosła automatycznie po nacjonalizacji kopalń. Wiele gałęzi przemysłu pracuje z dnia na dzień wskutek braku zapasów węgla. Tylko wzrost wydobycia węgla może spowodować zakończenie kryzysu węglowego.

Wizyta floty amerykańskiej w Portugalii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że 6 okrętów amerykańskiej 12-iej floty, w tym lekkie krążowniki „Houston”, okręt admirała Hevitta, amerykańskiego dowódcy sił morskich Stanów Zjednoczonych w Europie, uda się z wizytą do Lizbonu w Portugalii między 16 a 21 sierpnia. Poza tym wśród okrętów, mających złożyć wizytę w Portugalii, znajdują się lekkie krążowniki „Little Rock” i kontroptedowce

„Noa”, „New”, „Warrington” i Perry”.

Okręty wyruszą ze Zjednoczonego Królestwa, gdzie znajdują się ich bazy. Obecnie biora one udział w miesięcznej wycieczce do portów skandynawskich, holenderskich i duńskich, z której powinny wrócić w dniu 31 lipca. Okrety te zwiedziły następujące porty: Bergen, Sztokholm, Göteborg, Kopenhaga, Salborg, Antwerpia, Ostenda, Rotterdam i Amsterdam.

I w końcu sama szybkość produkcji wpływa korzystnie na jakość otrzymywanego artykułu. Im szybkość jest większa — tym większa jest pewność, że masło uniknie zetknięcia się ze swym największym wrogiem — z bakteriami.

Miejska Rada Narodowa

decyduje o żywoynych zagadnieniach Wrocławia

(d) W dniu 25 lipca br. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali Ratusza. Na planie poruszyły przy całym szeregu spraw najważniejszych, palących i wymagających jak najszybszego załatwienia. Zadanie było ciężkie, bo trudne były sprawy, przed rozwiązaniem których stanęła Rada.

Obrodam przewodniczył ob. Edward Paszke. Jako pierwszy punkt programu obrad — jak zwykle — było odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednomyślnie.

W następnym punkcie przewodniczący Rady, ob. Paszke, złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Prezydium za ostatni okres. Niedawno powstała Rada ma cia towarzyszący szereg załatwionych spraw, mimo to, że była w stanie organizacyjnej. Prezydium powołało cały szereg uchwał na konferencjach z odnośnymi władzami, mających na celu bezpieczeństwo obywateli, uchwały w sprawie uczeni, kultury i sztuki.

Na wniosek Prezydium ob. Marusiński referuje sprawę poparcia wolnościowych dążeń Serbo-Lużyczan i w związku z tym przedłożył Radzie wniosek następującej treści:

"Miejska Rada Narodowa miasta Wrocławia, uznając za zupełnie słuszne i uzasadnione dążenie ratownicze, słowiańskiego narodu Serbo-Lużyczan, do odzyskania swobody, a także samych niezależności się od wpływu na swe losy narodowe odwiecznego wroga słowiańszczyzny — Niemiec, postanawia: Zwrócić się do Krajowej Rady Narodowej, by zleciła Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej podjęcie kroków dyplomatycznych na terenie między-

narodowym w obronie słusznych i uzasadnionych dążeń wolnościowych Serbo-Lużyczan."

Uchwała ta została przyjęta przez akklamację. W następnym punkcie obrad powołano uchwałę odszczepienia miasta. Plaga szczyrów użęła nie tylko mieniu ale i zdrowiu obywateli, gdyż szczyry są roznosicielami chorób. W najbliższych dniach ta polityczna akcja zostanie rozpoczęta.

Wybrano komisję kwalifikacyjną, która jest uprawniona do wydawania opinii co do przyznawania względnie odmawiania praw do zasiłków i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego.

Przeprowadzono nieznaczne zmiany w statucie Miejskiej Rady Narodowej w związku ze zmianą stanowisk służbowych. Powołano do życia Miejską Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej, składającą się z 5 członków.

Przekazano do Komisji Oświaty i Kultury sprawę przemianowania ulic i placów, które do tej pory nie miały polskich nazw.

Sprawozdanie wiceprezydenta miasta Wrocławia, magistrata Alfreda Górnego, dotyczące gospodarki mieszkaniowej podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. Dyskusja była bardzo ostra.

Wiceprezydent Górny odpowiedział na wszystkie zarzuty, stawiane Wydziałowi Mieszkaniowemu, stwierdzając, że robiono wszystko, co było w mocy Zarządu Miejskiego, aby uźródłowić środki i usprawnić działalność tego urzędu. Kilkakrotnie sprawa rozbiła się o brak kredytów, nie przewidzianych na powie-

szczenie personelu Wydziału Mieszkaniowego. Do kontroli nad mieszkaniem wprowadzono czynnik społeczny, który wykazał całkowity brak zrozumienia dla tych spraw i, co gorsza, całkowity brak wyrobienia społecznego.

Na zarzuty łapownictwa i korupcji urzędników Wydziału Mieszkaniowego wiceprezydent Górny zażądał podania faktów, nazwisk i dowodów, co jednak nie zostało uczynione. Przez pewien czas — mówił wiceprezydent — było ogłoszenie w prasie domnióska, że kto zna fakty o łapownictwie urzędników i handlu mieszkaniem, proszony jest o podanie nazwisk do prokuratury. Do tej pory wpłynęła tylko jedna sprawa. Wybitnie niespołeczne nastawienie mieszkających Wrocławia do kwestii mieszkaniowej bardzo utrudniało pracę.

Winy, jakie ponosiły Komisje Obwodowe, pracujące przy zabezpieczaniu miejsca ponie-mieckiego w czasie wysiedlenia Niemców w zupełnej niewiadomości stanu rzeczy zrzucano na Wydział Mieszkaniowy. Komisje te, składające się z czynników społecznych i nie mające absolutnie nic wspólnego z Wydziałem Mieszkaniowym swoją pracą jeszcze raz wykazały swój całkowity brak poczucia obywatelskiego i społecznego.

Przydzieliły na mieszkania wydawane przez PUR wprowadzając jeszcze większy chaos. Obecnie przeprowadzana weryfikacja mieszkań dała możliwość stworzenia kartoteki stanu faktycznego i będzie podstawą do wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami mieszkaniowymi.

Podano wiele wniosków, mających na celu

uzdrowienie gospodarki mieszkaniowej. Między innymi podano wniosek, aby mieszkanią przydzielano instytucjom, zakładom pracy itp., które będą przydzielały mieszkania tylko swoim pracownikom. Zgodnie przyjęto wniosek, że mieszkania są tylko dla uczciwie pracujących mieszkaniowców. Przewodniczący Paszke stawia wniosek skoordynowania działalności Zarządu Miejskiego z PUR-em.

Z dyskusji tej, jaka rozwinęła się po sprawozdaniu wiceprezydenta Górnego, wynikało jasno, że Wydział Mieszkaniowy musi ulec gruntownym zmianom. Podano wniosek, aby dopuścić inicjatywy prywatną, która na własną rękę wyremontuje cały szereg domów częściowo zniszczonych i tym samym odciąży Wydział Mieszkaniowy.

Na wniosek Komisji Regulaminowo-Prawnej wprowadzono na terenie miasta Wrocławia publiczną kontrolę najmu lokali mieszkaniowych. W związku z tym powołano do życia Miejską Komisję Lokalową, która będzie kompetentna we wszystkich sprawach, dotyczących mieszkań. Na przewodniczącego tej Komisji został wybrany ob. Koper, jako zastępcę: Tarkowski, Zofia i inż. Kalaciński. W skład Komisji weszli: ob. ob. Lewicki, Przybysz, Janowski, Uspizk, Słowik, Zendeł, Tomaszewski, Stępień, Domański.

Postanowiono zwrócić się do Rady Ministrów, by wprowadziła w całości publiczną gospodarkę lokalami na terenie miasta Wrocławia.

Nie mniej ważną sprawą od mieszkań jest problem cen w we Wrocławiu. Miejska Rada we Wrocławiu postanowiła go rozwiązać. W tym celu zostało zorganizowane biuro kontroli cen przy Miejskiej Radzie Narodowej.

Z kolei przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, a to do gospodarki finansowej Zarządu Miejskiego. Okazuje się, że gospodarka ta jest w stanie katastrofalnym i należy ją natychmiast ratować. Trzeba wprowadzić nowe podatki i podwyższyć opłaty za wodę i światło i do podwyższenia opłat. Przewodniczący ob. Paszke wstrzymuje się od krytyki finansów gospodarki finansowej Zarządu Miejskiego z powodu nieobecności prezidenta miasta.

Wobec całkowitego rozpaczyliwego stanu finansowego Zarządu Miejskiego należy natychmiast przedstawić środki zaradcze, aby nie stanęła przed kompletną katastrofą. W tym celu uchwalono statut podatku hotelowego na rzecz gminy m. Wrocławia i podwyżki opłat wodociągowo-kanalizacyjnych. Podatek hotelowy wynosić będzie 20 proc. rachunku hotelowego. Wskutek wzrostu cen surowców (węgiel), siła rzeczy musi wzrosnąć koszt produkcji i tym samym koszt gotowego produktu. Elektryczna Miejska wprowadziła taryfy jednolite i dwucenowe. Społeczeństwo Wrocławia negatywnie ustosunkowało się do wszystkich zarządzeń Zarządu Miejskiego. Tysiące opornych nie honoruje opłat za świadczenia instytucji użyteczności publicznej, co doprowadziło do całkowitego zaostu zaminakacji tych zakładów. Trudno jest wytłumaczyć sobie stosunek obywateli do zarządzeń. Jedno stwierdzać można, że jest on wybitnie aspołeczny i niemoralny.

Uchwalono pożyczkę 10 milionów złotych na zakup inwentarzu żywego o majaszków Zarządu Miejskiego i 3 miliony pożyczki krótkoterminowej na zasilenie funduszy komunalnych. Udzielono poręki finansowej na weksle wystawione przez Elektryczną Miejską a żyrowane przez Zarząd Miejski.

Na wniosek Komisji Oświaty i Kultury Rada Miejska zgodziła się na przyjęcie zbioru Ossolineum we Wrocławiu, które są umieszczone w gimnazjum im. Macieja, przy ul. Cybulskiego. Jako drugi wniosek przewodniczący Komisji Kulturalnej, prof. dr Loria, postawił rozdzielnie tej Komisji na Oświatową, w skład której muszą wchodzić nauczyciele, inspektorzy i kuratorzy i na Komisję Kulturalną. Wniosek ten został przyjęty przez radnych.

Na własną poruszoną w gazetach sprawę pt. "Rybka czy kwiatek?" Chodziło o manowce o iose forteczną, ciągnącą się wzdłuż ulic Podwale Świdnickiego, Olawskiego i Mikolajskiego. Ołóż zaproszenie do tego, które na własną rękę zaprzętało umysł i nas, idących wzdłuż tych toś, znalazło rozwiązanie. Fosa zostaje. Przemawiają za tym różne względy, pomniwszy znaczenie pomników, historyczne i estetyczne. Okazało się, że doprowadzenie wody do kanałów (teści) będzie kosztowało niż zasypanie ich gruzem.

Na zakończenie odczytano komunikaty Prezydium, z których dowiedziano się, że przekazano Warszawie części tramwajowe. Komunikat ten przyjęto przez akklamację. W dalszych komunikatach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nakazuje radnym utrzymywanie kontaktu z masami i udzielania im sprawozdania ze swojej działalności.

Prof. Loria zainteresował MRN w sprawie Ogrodu Zoologicznego, który ma być wydzielony hodowcom nierogacizny. Powołano uchwałę, aby Zarząd Miejski wstrzymał pertraktacje z hodowcami i sprawę przekazał komisji. W dalszym ciągu postawiono wniosek o zabezpieczenie domy, które częściowo są zniszczone, a które można odremontować.

Podano jeszcze kilka wniosków, które będą rozpatrzone przez Prezydium i ewentualnie po- dane do omówienia na plenum Miejskiej Rady.

Organizacja przyjaciół Indii w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Grupa amerykańskich weteranów drugiej wojny światowej, którzy służyli w Indiach i Birnie zawiadomili przedstawicieli prasy o utworzeniu organizacji amerykańskich przyjaciół Indii. Zadaniem organizacji jest walka o demokratyczną politykę na Dalekim Wschodzie. Ażeby członkami organizacji są w zasadzie weterani wojny, którzy służyli w tych rejonach, to mogą jednak uczestniczyć w niej osoby pragnące "dać wyraz uczuciom przyjaźni i okazać pomoc narodom Indii". W deklaracji politycznej uchwalonej przez organizację przyjaciół

Indii stwierdzono, że nowa organizacja pragnie poznać Amerykan z wiadomościami i doświadczeniami nabytymi w czasie służby w Indiach. Zdanem członków organizacji Indie stanowią ważne ognio w międzynarodowym łańcuchu utrwalania pokoju i kolonii. Dalsze utrzymanie Indii w charakterze kolonii stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju świata. Członkowie organizacji uważają, że Amerykanie powinni uczynić wszystko, aby pomóc Indiom w uzyskaniu politycznej i gospodarczej niezależności. W tej sprawie zarząd organizacji zamierza zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych.

Komunikat admirała Blandy

NOWY JORK PAP. Wiceadmirał Blandy, kierownik doświadczalni atomowych, podał do wiadomości, że wybuch bomby atomowej w lagunie atolu Bikini spowodował zatonięcie okrętu wojennego "Arkansas", okrętu doładowania zapalniczek. Ażeby członkami organizacji są w zasadzie weterani wojny, którzy służyli w tych rejonach, to mogą jednak uczestniczyć w niej osoby pragnące "dać wyraz uczuciom przyjaźni i okazać pomoc narodom Indii". W deklaracji politycznej uchwalonej przez organizację przyjaciół

oświadczył admirał Blandy. Stwierdził on, że w pobliżu Bikini, nie zalewając samej laguny Bikini. Admirał Blandy zaczął, że okręty nie będą w stanie wypłynąć do laguny tak przedko po wybuchu, jak po pierwszym doświadczeniu. Okręt admirała Blandy znajdował się o 2 mile od okrętu. Admirał Blandy oświadczył, że mówi z moim swego okrętu, "MC Kinley", który znajduje się w pobliżu wchodniej rafy laguny Bikini kilka mil od centrum strefy, wyznaczonej jako cel.

Państwo naftowe w południowej Persji

MOSKWA. "Trud" zamieszcza pod powyższym tytułem obszerny artykuł piersi alidandowej, w którym cytujemy m. in. Na poludniu Iranu, w prowincji Chuzestan, eksploatowane przez anglo-irackie towarzystwo. Jest to jeden z największych na świecie kombinatów naftowych, posiadający własne rurociągi naftowe, okręty dla transportu nafty, lotniska, samoloty, stacje radiowe, kołowe, elektryczne, a nawet... własny państwowy instytut iracki nie bez powodu nazywają "państwem w państwie" ten potężny i niezwykle dochodowy koncern, który w roku 1945 wydobyl 17 mil. ton nafty. Na terenie całego Iranu rozrzucone są stacje benzynowe i składy "Anglo-Iranu". We wszystkich większych miastach znajduje się jego oddziały. Głównie ten oddział stanowi jedną z najważniejszych pozycji ekonomicznych i politycznych kapitału angielskiego w Iranie.

Około 100 tys. robotników irańskich pracuje dla koncernu. Niedźni, niewolniczy poziom ich życia od dawna już jest w Iranie tajemnicą publiczną. Niedawny strajk powstany (od 14 do 16 lipca) robotników wszystkich przedsiębiorstw tymczasem nie przyniósł konfliktu między właścicielami kopalni, a robotnikami. Strajkujący domagali się natychmiastowej interwencji władz wewnętrznych Iranu, likwidacji działalności politycznej koncernu, przekształcenia towarzystwa w przedsiębiorstwo o charakterze wyłącznie komercyjnym oraz polepszenia sytuacji robotników.

Jak opowiadają naoczni świadkowie — robotnicy irańscy pracujący w kopalniach nafty żyją w warunkach opłakanych. Otrzymują one najniższe pensje wśród robotników przemysłu irańskiego. O ubezpieczeniach społecznych można tylko marzyć. Człowieka, który pracuje przez kilka lat w przedsiębiorstwach anglo-irackiego towarzystwa i utracił zdolność do pracy, wyrzucą się po prostu na ulicę.

Dlatego też spodziewając się zorganizowanego oporu robotników, dyktacja kopalni przy pomocy policji i wojska miejscowych sił, walczy wszelkie kroki celem zduszenia wszelkiego ruchu demokratycznego, a szczególnie usiłowań i usiłuje nie dopuścić do utworzenia związków zawodowych.

Pismo opisuje szereg wielkich strajków protestacyjnych przeciwko uciskowi ze strony administracji — jak strajk w Abadanie, strajk w Agah-Darzi, w czasie którego administracja pozbawiła robotników wody i żywności. Strajk ten wzmocnił solidarność w całym kraju i po 14 dniach zakończył się zwycięstwem robotników.

"Ostatnie wystąpienia — pisze "Trud" — zamaskowały ostatecznie niezbyt prawną rolę anglo-irackiego towarzystwa na towaonę nie tylko na terenie własnego "gospodarstwa naftowego" ale na terenie całego kraju."

Gazeta, "Zafer" wodzi, że wszelkimi arabszy

otrzymali od wywiadu angielskiego po 50 tysięcy dolarów na osobę na wydatki związane z walką przeciwko organizacjom demokratycznym i robotniczym.

Wg danych ogłoszonych w gazecie Rachbar swojemu wydziałowi politycznemu i konsultowemu angielskiemu w Horesmshar w celu finansowania akcji przeciwko związkom zawodowym. Szeroko wykorzystywane są środki kasy kompanii, agencji judzą elementy reakcyjne.

Oświadczenie przewodniczącego czechosłowackiego zgromadzenia ustawodawczego

PRAGA (PAP). Przewodniczący czechosłowackiego narodowego zgromadzenia ustawodawczego Józef Dawid, występując w parlamencie przeciwko reżimowi generała Franco w Hiszpanii, oświadczył, że "Drugą wojną światową zakończyła się całkowitym zwycięstwem narodów demokratycznych i zniszczeniem niemieckiego i włoskiego faszyzmu. Na ruinach starego systemu narodził się nowy świat demokratyczny. Jednakże na świecie tym nie zapanie pokój i prawdziwa demokracja, dopóki zwycięski standard prawdziwej wolności narodu hiszpańskiego nie zostanie umieszczony na półwyspie Iberyjskim i dopóki duch prawdziwej demokracji nie

zapanuje na tej ziemi. Zwracamy się z wezwaniem do sumienia świata i odpowiedzialnych kierowników polityki światowej, aby poparli walkę patriotów hiszpańskich o wolność i demokrację.

Diennik "Mlada Fronta" pisze: "Dziś siata rocznica rozpoczęcia walki narodu hiszpańskiego przeciwko gen. Franco przypomina, że walka przeciwko faszyzmowi jeszcze się nie skończyła. Jesteśmy głęboko przekonani, że republikańscy hiszpańscy i światowa demokracja zniszcza również ostatnią twierdzę faszyzmu. Zjednoczona młodzież popiera i zawsze będzie popierać walkę antyfaszystowską hiszpańskich całej siła."

ZARYSUJĄ SIĘ ZACHODNIE GRANICE NIEMIEC

KOBLENCJA (ZAP). Z rozporządzenia głównodowodzącego francuskiej strefy okupacyjnej, gen. Koeniga, kilka powiatów nadreńskich, razem 97 gmin, z głównym miastem Trierem, zostało administracyjnie i gospodarczo wcielonych do Zagłębia Saary. Prawdopodobnie rozporządzenie to, umotywowane względami ułatwienia administracji wyżywienia okręgu Saary, jest przygotowane postanowień konferencji paryskiej.

STREFA AMERYKAŃSKA TERENEM PROBNYM

FRANKFURT n/Menem (ZAP). System administracyjny i gospodarczy w strefie amerykańskiej od dłuższego już czasu był kształtowany w ten sposób, aby na wynikach można było oprzeć projekt sekcji administracyjnej i gospodarczego wszystkich stref. Obecnie Rada Próbowa strefy amerykańskiej wyniki te poddała obradom rządów krajów amerykańskich strefy okupacyjnej.

KONSTYTUCJA BERLINA JUZ OPRACOWANA

BERLIN (ZAP). Niemiecka komisja opracowała projekt nowej konstytucji dla Wielkiego Berlina. Projekt został zatwierdzony przez komisję delegowanych przez Rządę Kontrola. Do zatwierdzenia projekt zostanie przedłożony komisji koordynacyjnej Sprzymierzonych.

O „ODPOCZYNEK” DLA ZAGŁĘBIA RUHRY

KOLONIA (ZAP). Nadprezydent północnej Nadrenii, dr Lier, domaga się „odpoczynku” dla Zagłębia Ruhry za granicę, aby można było zrobić zapas węgla dla przemysłu niemieckiego. Dr Lier wzywa górników niemieckich do zwiększenia ich wysiłków, aby wydobycie dzienne zwiększyć ze 180.000 ton na 250.000 ton.

W sprawie połączenia północnej Nadrenii z Westfalą nadprezydent dr Lier wyraził pogląd, że zbyt wielka centralizacja władz jest niebezpieczna dla normalnego funkcjonowania administracji.

SPIS LUDNOŚCI W BERLINIE

BERLIN (ZAP). Dnia 25 bm. zostanie ogłoszone prawo nr 33 w którym Rada Kontrolna Sprzymierzonych nakazuje przeprowadzić spis ludności Berlina.

63.000 HAMBURCZYKÓW POZBAWIONYCH PRAWA GŁOSU

HAMBURG (ZAP). Z list wyborczych, przygotowanych na wybory samorządowe, od skreślonych 63.000 osób, którym odebrano prawo wyborcze. W liczbie tej jest ok. 50.000 hitlerowców.

WYSIEDLENIE PRZYWÓDCÓW KOMUNISTYCZNYCH

KOBLENCJA (ZAP). Trzech przywódców dawnej partii komunistycznej w Zagłębiu Saary zostało z rozporządzenia francuskich władz okupacyjnych wysiedlonych. Ludność uważa to wysiedlenie za odpowiedź separamistów na działalność jednoczącego SED w Zagłębiu Saary.

Bah,

Repatriacja Niemców z pow. wrocławskiego

Niewielkie, lecz bardzo mile miasteczko Kąty, leżące o 20 km. od Wrocławia stało się w okresie 16 - 24 lipca ośrodkiem zainteresowania całego powiatu, gdyż tutaj został wyznaczony punkt zbiorczy dla Niemców, którzy jego terenem na liczbę 22 tys. podlegają ewakuacji. Jak twierdzi ob. Sybilla, referent polityczno-społeczny Starostwa wrocławskiego i doskonale znawca całego zagadnienia, Niemcy, którzy dotychczas całego bronił się przed wyjazdami, obecnie dają o niego bardzo gorliwie, wielu z pośród nich (około 3 tys.) nie mogą doczekać się repatriacji oficjalnej, już poprzednio wyjechało drogą nielegalną. Pomógł im w tym niemiecki „Charitas”, który ma w tej dziedzinie poważne możliwości. Przyczyną tej gorączki wyjazdu zupełnie jasna: dotychczas Niemcy lądowali się, że stan obecny jest przejściowym, obecnie zrozumielni, że muszą się już pożegnać z wszelką nadzieją. Od krewnych i znanych, którzy dawali im opuszczać ziemię, otrzymali oni stale listy, stwierdzające, że na żadną zmianę nie należy już liczyć, i że im wcześniej z Polski wyjadą, tym większe będą ich szanse urządzenia się w „Waterlandzie”, który już teraz na długie wieki musi stać dla narodu niemieckiego jedyną i wystarczającą „żyłą przetrwania” (Lebensraum).

W obecny tuż przed rozpoczęciem się do wyjazdu pozostał przedstawiciel niemieckiej inteligencji, a więc adwokat, lekarz, nauczyciel, ksiądz itp., którzy dotychczas siedzieli na wspólnej z polskimi osadnikami gospodarcze, wreszcie wszyscy nie pracujący, chorzy, starzy, dzieci i kobiety. Zresztą dwie ostatnie kategorie stanowią olbrzymią większość transportu, mniej więcej około 80%. Niemcy, którzy posiadają jeszcze przez pewien czas, to przede wszystkim pracownicy różnych rolnych obiektów. Jest ich jeszcze w powiecie wrocławskim ponad 40 tys.; w miarę rozwoju już zresztą rozpoczętej parcelacji i osiedlenia się na nowych gospodarstwach polskich rolników, Niemcy - rzecz prosta - będą usuwani. Jest to zresztą związane z bardzo dużą i skomplikowaną procedurą, daleko odbiegającą od zbyt nam dobiegającego wyrzucenia Polaków w ciągu pół godziny - i to z ich oddwiecienie rodzinne kraju. Tutaj, na Ziemiach Odzyskanych, Niemcy są na parę tygodni przed terminem wyjazdu, są o nim zawiadomieni, aby spokojnie mogli się do niego przygotować.

Słotki kłopotu gminy sporządza listy z tych, którzy biorą pod uwagę, aby ludźmi zresztą ceni do podróży jednym wagonem byli sobie możliwie jak najbliżsi - a transport taki obierał mieszkańców jednej wsi, miasteczka czy gminy.

W oznaczonym terminie - a więc jak w danym wypadku, począwszy od 16 lipca - ciągną na punkt zborny setki wozków i wozów (dla chorych, starców i dzieci polscy osadnicy dostarczają furmanki), obławianych niemieckimi bagażnikami, zasiedzone wagi ich nie powinna przetrząsać 40 kg., władze kontrolne jednak przeja-

Z nuybrzeża

W trosce o zdrowie repatriantów

SZCZECIN (ZAP). W celu opieki zdrowotnej nad repatriantem wojsko dalo podjęcie sanitarno-dezynfekcyjny, w którym znajduje się lekarz, pielęgniarz i sanitariusz, a który jeździ z miejsca na miejsce i przeprowadza szereg pomiarów lekarskich repatriantom. Pojeżdżają one wozami, w których znajdują się niezbędne wyposażenie i apteczki. Pojeżdżają one wozami, w których znajdują się niezbędne wyposażenie i apteczki.

Komunikacja ze Świnoujściem

SZCZECIN (ZAP). Statek „Piast” odchodzi ze Szczecina do Świnoujścia w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 12. Podróż do Świnoujścia trwa 4 - 5 godzin. Ze Świnoujścia do Szczecina odchodzi w każdy czwartek i sobotę. Cena przejazdu w jedną stronę 150 - złotych.

W najbliższych dniach ma być uruchomiony na tej linii drugi statek, „Chrobry” i wówczas komunikacja będzie codzienna. W chwili obecnej na statku „Chrobry” organizuje się niezbędne wyjeżdżać w dół Odry.

Wyniki polowań w czerwcu

NOWE WARPNÓ (ZAP). W ciągu miesiąca czerwca złowiono na terenie Zatoeki Szczecińskiej około 25 tysięcy kg. ryb. W porównaniu z wynikami polowań na odcinku gdyni-gdyniśkimi są to wyniki nieporównywalnie większe, niż w tym samym czasie na Pomorzu Zachodnim polowanie zalewowe 150 rybaków, których wyprawienie pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Tramwaj wodny w remoncie

NOWE WARPNÓ (ZAP). W stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego w Nowym Warpnie przeprowadza się remont tutejszego wodnego tramwaju. W tym celu zbudowano w Zatoeki 64 miejsca siedzące. Przewiduje się, że jednostka ta po przeprowadzeniu remontu będzie kursowała na wodach dolnej Odry i Zatoeki Szczecińskiej, łącząc Szczecin z innymi miejscowościami wybrzeża polskiego.

Chłodnia w Szczecinie

SZCZECIN (ZAP). Minister Jędrzejowski w czasie swego ostatniego pobytu w Szczecinie zapowiedział uruchomienie i odbudowę chłodni na wyspie Łasztowni, w porcie szczecińskim.

Nasilenie ruchu statków w Gdańsku wzrasta. GDANSK (ZAP). 20 km. w porcie gdańskim stało 28 statków, w tym 14 szwedzkich, 8 duńskich, 3 amerykańskie, jeden norweski, jeden fiński i jeden polski. W dniu tym weszły do portu 2 duńskie, 2 szwedzkie i 2 norweskie, a wyszły 2 amerykańskie statki, „Robert W. Carr” i „Edwin D. Howe”. Oba bez ładunku.

„Spółkarnie Targowe Inicjatywy Prywatnej” GDANSK (ZAP). Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Gdańskiego w porozumieniu z Izłą Przemysłowo-Handlową organizuje „SPÓTKA W TARGOWIE INICJATYWY PRYWATNEJ” w ramach „WYSTAWY DOKŁADU GOSPODARSTWA W WYBRZEŻU”. Celem jego będzie skonstatowanie hurtownia prywatnego z przedstawicielami wytwórczości prywatnej i przedsiębiorstwa gdańskie, oraz omówienie lepszych wykorzystania produkcji prywatnej dla wyeliminowania braków w asortymencie towarowym dającym się odczuwać na rynku.

wiąz w tej dziedzinie daleko idącą wyrozumiałość i pobłażliwość - nadwyżka i to gruba stanowi nie wyjątek a raczej regułę.

Władz tych na punkcie zbiorowym zgromadziło się pod dostatkami; aż 8 instytucji i urzędów ma tu swoich przedstawicieli, a mianowicie: 1. P.U.R. 2. Starostwo, 3. Główny Urząd Lkwidacyjny, 4. Urząd Celny, 5. Ministerstwo Skarbu, 6. Bank Narodowy, 7. Urząd Bezpieczeństwa, 8. Milicja Obywatelska. Gdy dodamy do tego 2 biura polskie i niemieckie, oraz placówkę Czerwonego Krzyża - nie będziemy się dziwić, że licza osób zatrudnionych w Kątach przy wysiedlaniu Niemców, wynosi 80. Przed punktem przebiega dziennie 1500 osób, to znaczy tyle ile dziennie jeden skład pocztowy. Winię ich na podstawiony rano, by przez dzień cały trwał załadunek. Niestety, nie zawsze kolej jest punktualna, co ogromnie utrudnia pracę ekipy. Dzielny i energiczny Kierownik P.U.R. ob. Marek Paśko, który niedawno otrzymał podziękowanie od wojewody za wykonywanie pół milionowego Niemca, bardzo nad tym boleje, gdyż, jak widać, pragnie on serco, by akcja odbywała się sprawnie i bez żadnych zahamowań, które przy złym funkcjonowaniu aparatu kolejowego są nie do uniknięcia.

Do każdego wagonu wsiada 35 osób; wagony są numerowane i każdy z ewakuowanych otrzymuje kartę z numerem wagonu, na której przypięta jest do kapelusza lub palta, i w ten sposób w ciągu całej podróży łatwo można do niego trafić. Każdy wagon ma wyznaczonego

przez władze z pośród jadących, przewodnika. Całość pociągu podlega opiece przydzielonych konwojentów i milicji. 2 wagony przeznaczone są dla chorych, nad którymi czuwa lekarz i pielęgniarz. 1 wagon zawiera ładunki chleba.

Na punkcie zbiorowym otrzymują ewakuowani trzaskanie gorące posiłki; posiłki takie są przewidziane i w czasie podróży na odcinkach z gór stacji. Normy żywności wynoszą na osobę: 216 gr. chleba, 133 gr. cukru, 25 gr. tłuszczu i 50 gr. mięsa.

Wszystkie wywożone bagaże poddawane są rewizji; z zasady zatrzymywane są tylko rzeczy użytkowe nowe i przedmioty zbliżone, no i oczywiście pieniądze. Wolno zabierać 500 zł na osobę, nie rzadko jednak wyjeżdżający starają się przemyć i kulkistyczne sumy.

Przedstawiciele Banku Narodowego zbierają książeczki oszczędnościowe, które prawdopodobnie będą podstawą przyszłego międzynarodowego rozliczenia.

Mimo energii i sprawności ekipy pracowników, tylko z wielkim wysiłkiem przy 15 - 16 godz. pracy udaje się przygotować cały transport do drogi. Przed wyruszeniem otrzymuje on coś w rodzaju metryki: nie tylko wyliczenie ilości i numerów wagonów, lecz i dokładny imienny spis osób, jadących w każdym z nich. Akt ten zawiera przez cały transport, który przewozi w Kątach ekipy angielskiej, która jeden egz. zatrzymuje; drugi, pokwitowany zwroci. Podobne raporty, dotyczące każdego wysłanego transportu

otrzymują codziennie wszystkie zainteresowane i współdziałają przy wysiedlaniu Niemców władze i instytucje.

Każdy, kto szczerze i bestronnie obserwuje pracę z punktu ewakuacyjnego w Kątach stwierdzić musi, że jest ona wykonywana bardzo rzetelnie i sprawnie a warunki, jakie zapewnia się wyjeżdżającym Niemcom są na pewno humanitarne i w nocy dotychczas miałyby naszy jak ok. ok. rób za rób”. Ewakuacja Niemców to nie żaden akt zemsty, która nigdy by nie mogła dorównać doznanej przez nas krzywdzie - to tylko konieczny rozrachunek i wyprośzenie niepożądanych gości, którzy tak się w ciągu całych wieków bezkarności rozrachowali, że zapomnieli o istnieniu prawnych gospodarzy. Przyszłość jednak moment, w którym Nemesis dzieła w dokonała aktu sprawiedliwości: właściciele wrócili, obejmują swoje dziedzictwo i w sposób spokojny i pełen godności pozbawiają się obcych przysług, wykazując przy tym zarówno bardzo wysoki poziom sprawności organizacyjnej, jak i ludzkiej kultury. Pojedyncze i b. zdarzenia i incydenty i niedociągania, nieuniknione przy każdej masowej akcji, nie mogą, w żadnym wypadku obciążać państwa polskiego, którego przedstawiciele czynią wszystko, co w ich mocy, by opuszczającym teren Ziemi Odzyskanych Niemcom, zapewnić możliwie najlepsze warunki tej przynusowej i koniecznej podróży.

St. Moszczeńska-Remlingerowa

Karty żywnościowe dla repatriantów

WARSZAWA (SAP). Minister Aprowizacji i Handlu podpisał zarządzenie w sprawie uprawnień do kart zaopatrzenia dla repatriantów. Dotychczasowe różnice w zaopatrzeniu repatriantów zostały zniszczone. Wszystkim repatriantom przysługują prawo do kart żywnościowych I kategorii na okres 1 miesiąca od daty osiedlenia się. Prawo to może być przedłużone na dalszy miesiąc w razie udowodnienia przez urzędowego lekarza choroby repatrianta.

W razie repatriowania całych rodzin karty I kat. otrzymują głowy rodzin, a pozostali członkowie rodzin karty rodzinne I kat.

Repatrianci górniczy, przybywający z zagranicy, mają prawo korzystać z kart żywnościowych I kat. w okresie 3 miesięcy od daty przybycia ich do Polski. W pierwszym miesiącu korzystają też oni ze specjalnego dodatku aprowizacyjnego, „P.Z.”, przysługującego górnikom pracującym pod ziemią.

Zarządzenie upoważnia również władze aprowizacyjne do wydawania kart I kat. ojcom rodzin osadników rolnych na Ziemiach Odzyskanych, którzy objeli gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych, bez dostatecznych zapasów żywnościowych do czasu pierwszych zbiorów.

Dwa mosty kolejowe na Pomorzu odbudowane

BYDGOSZCZ (SAP). Ukończono obecnie odbudowę 2 mostów kolejowych: koło Zamostnego i pod Cementownią, co umożliwiło wprowadzenie stałej komunikacji na linii Wejherowo - Rybno - Kaszubskie - Gardcisz.

W miejsce zniszczonych przez okupanta mostów postawiono w krótkim czasie, bo od kwietnia br. dwa mosty o konstrukcji żelaznej. Warsztaty mostowe służby drogowej w Bydgoszczy przeprowadzały naprawę blachownic, która zostanie następnie zmontowana i wbudowana w miejsce obecnie pobudowanego prowizorium pod Zamostnym.

Most pod Cementownią - trzyprzęsłowy o długości 11, 12, 11 m również konstrukcji żelaznej został prowizorycznie odbudowany, przeprowadzono jednocześnie naprawę naruszonych przyczółków.

Odbudowa tych mostów przeprowadzona została całkowicie sposobem gospodarczym, co tym bardziej zasługuje na uznanie i wdzięczność szerokiej mas społecznej.

Pionierski wysiłek kolejarzy sprawia, że komunikacja kolejowa powraca do stanu normalnego.

Zuchwały napad na magazyn UNRRA

(wb) Prokuratura przekazała do Sądu Okręgowego oskarżenie przeciw Kraczkowi Marianowi urodzonemu w roku 1925 i Kilarskiemu Władysławowi urodzonemu w roku 1928 za napad z bronią w ręku na magazyn UNRRA w Domu Pracy Kobiet przy ul. Krakowskiej we Wrocławiu.

W nocy około godz. 1. na warkownia magazynu napadło znanca kilku uzbrojonych mężczyzn. Po sterowaniu go bronią odebrali mu karabin, ubranie, zegarek,

po czym odprowadził w krzaki, groził śmiercią, wypytali o stan magazynu i kto jeszcze w domu posiada broń.

Następnie uciekli to samo z dwoma pomocnikami strażnika, zerwali przewód telefoniczny, jeden pozostał w portierni, pilnując sterowanych, a pozostali przedostali się przez balkon na klatkę schodową i rozbijali drzwi magazynu, zaczęli wyrzucać przez okno worki z odzieżą. Hałas spowodowany wyrzucaniem worków obudził sekretarza.

Pod kierownictwem i z inicjatywą członków działaczy miejscowych Kierownika Szkoły Tomaszewskiego oraz Antoniego Czapki - nestora dowojennych organizacji polskich w Gliwicach, zawiązane zostało Amatorskie Koło Teatralne pod nazwą „Wojtowa Wieś”.

Wojtowa Wieś jest to przedmieście Gliwic, gdzie skupia się większość polskiego elementu autochtonicznego. W pamiętnym plebiscyście padło tu, w tej jak ja Niemcy nazwali „Die Hochburg der Polen” - ponad 80% głosów za Polską. Stąd też go drugi

tarke zakładu, która posła powiedziała naczelnikowi woju. wydziału Opieki Społ., że coś się na podwórzu dzieje.

Obje wyszli z mieszkaniami. Sekretarka posła do portierni, w naczelnikowi magazynu. Sekretarka w partii zatrzymanej, po chwili przyprowadzono również naczelnika, którego jeden z nastąpiłków zatrzymał na podwórzu, groząc pistoletem, zrewidował i zabrał 1500 zł. Po pewnym czasie wprowadzono jeszcze do portierni innych mieszkańców domu, kazano położyć się wszystkim na podłogę, przykryto im głowy kocami i zabroniono ruszać się przez 15 min. groząc śmiercią.

Gdy zaległa cisza, sterowanych domyślił się, że nastąpić ucieki. Pierwsza wybiegła sekretarka i telefonicznie zawiadomiła policję. Stwierdzono, że bandyci zabrali 10 worków z odzieżą.

W godzinę później przybyli autem milicjanci i świadczy śladami udali się w pogon. W odległości około dwóch km spotrzegli 5 uciekających mężczyzn, z których trzech schwytali: Kraczkę, Kilarskiego i Jastrzębskiego. Dwaj pozostali zbiegli, Jastrzębski w nocy dnia następnego zbiegł z aresztu.

Zatrzymani wskazali miejsce ukrycia dwóch worków z odzieżą. Rozprawa przeciw bandytom odbędzie się w niedługim czasie.

Gdzie najtaniej a gdzie najdrożej?

Ceny artykułów żywnościowych w czerwcu

WARSZAWA (SAP). Na podstawie meldunków otrzymanych z poszczególnych województw, ceny artykułów żywnościowych w czerwcu br. kształtowały się następująco: kiełbasy z 25, pytyłowy z 40; mąka pszena - była najtańsza w woj. wieszawskim z 55, najwyżej na Wybrzeżu z 90; kasza jęczmienna była najtańsza w Poznaniu i Bydgoszczy z 26, najdroższa w woj. wieszawskim; ziemniaki były najtańsze w Poznaniu i Rzeszowskim - z 400, a najdroższe w Białostockim -

z 800; mięso wołowe było najtańsze w Rzeszowskim - z 140, najdroższe w Gdańsku - z 240; mięso wieprzowe było najtańsze w Rzeszowskim - z 200, a najdroższe w woj. pomorskim - z 300; słonina była najtańsza w woj. łódzkim - z 280, a najdroższa w woj. pomorskim - z 360; masło było najtańsze w woj. białostockim - z 280, a najdroższe w woj. łódzkim i z 380; jaja były najtańsze w woj. wieszawskim - z 7, a najdroższe w woj. gdańskim - z 12; cukier utrzymuje się w cenie z 180 do 190.

Brawo, pożyteczni autochtoniczni!

zarobkowo, wnosząc twórczy wkład w nasze życie gospodarcze.

Znamienny jest też ich aktywny udział w życiu kulturalnym. Nie tylko, że biorą udział w różnych imprezach, ale nawet sami je urządzają, by pokazać przybyłym ludności repatriantkiej piękno ziemi śląskiej i jej niezłomną polskość. Polskość, która silna i niewyczerpana przetrwała w tradycji, w mowie, w zwyczajach ludowych, strojach i tańcach.

Pod kierownictwem i z inicjatywą członków działaczy miejscowych Kierownika Szkoły Tomaszewskiego oraz Antoniego Czapki - nestora dowojennych organizacji polskich w Gliwicach, zawiązane zostało Amatorskie Koło Teatralne pod nazwą „Wojtowa Wieś”.

Wojtowa Wieś jest to przedmieście Gliwic, gdzie skupia się większość polskiego elementu autochtonicznego. W pamiętnym plebiscyście padło tu, w tej jak ja Niemcy nazwali „Die Hochburg der Polen” - ponad 80% głosów za Polską. Stąd też go drugi

meżczyzna ruszył w latach 1919-1921 w szeregi powstańców.

Na pierwszy ogień wystawił teatr, którego artyści w ilości ponad 50 osób rekrutują się spośród miejscowej ludności polskiej, sztukę Ligiona „Wesele na Górnym Śląsku”.

Poziom wystawy był naprawdę doskonały. Odzyskał na scenie tradycyjne zwyczaj ludu Opolszczyzny, odzyskał ludowe: zajączek, trojelek, mioliarz i inne. Dobrze zgrany był chor, operujący bogatym repertuarem pieśni ludowych.

W najbliższym czasie teatrzyk ma występować w Katowicach, a jak się dowiadujemy, otrzymał on już od czynników wyższych propozycję do objazdu z „Weslem” całej Polski. Mało tego - istnieje prawdopodobieństwo, że zespół ten wyjedzie i za granicę, w pierwszym rzędzie do Szwecji.

Teatrzyk „Wojtowa Wieś” jest dowodem, że ludność autochtoniczna Śląska Opolskiego stała ma wartościowy pod każdym względem amatorski.

W 120-lecie koncertu Chopina w Dusznikach

Wielki festiwal muzyki chopinowskiej

DUSZNIKI (niem. Reinerz). W słynnym uzdrowisku dolnośląskim, Dusznikach, odbędzie się dnia 26 sierpnia pierwszy „Festiwal Chopinowski” jak uczczeniu pamięci Fryderyka Chopina, który leży w Dusznikach (Reinerz) jako 16-letni chłopiec w 1826 r. i wystąpił tu po raz pierwszy z koncertem za granicą.

Czy koncert Chopina odbył się dnia 26 sierpnia 1826 r. nie jest dokładnie stwierdzone. Datę tę podają miejscowe źródła niemieckie. Tymczasem o koncercie młodego Fryderyka w Dusznikach pisze również „Kurier Warszawski” w numerze z 22 sierpnia 1826 r. Prawdopodobnie Chopin koncertował tu dwukrotnie, raz przed 22 sierpnia, drugi raz 26 sierpnia. Występ jego miał cel dobroczynny, dochód przeznaczony był na rzecz dusz sierot.

W parku zdrojowym w Dusznikach znajduje się pomnik granitowy z plakietką, przedstawiającą głowę młodego Chopina, dłuta St. Lewandowskiego, znakomitego rzeźbiarza polskiego, popularnego swego czasu w Austrii i w Niemczech. Odwiedzić go można w drodze z Dusznik do Wrocławia.

Zachował się również w parku zdrojowym stary budynek teatru, w którym odbył się koncert, czy koncerty Chopina, co upamiętnia specjalna tablica w języku niemieckim. W sali tej ma się

odbyć obecnie koncert festiwalowy muzyki szopeńskiej.

Po objęciu uzdrowisk dolnośląskich przez zarząd polski nazwaną najpopularniejsze źródło dusznicze „Pieniawą Szopena”. Jest to jedyna w Polsce ciepła szcawa alkaliczna w tym uzdrowisku, słynnym z kuracji chorób serca.

Pierwszy „Festiwal Chopinowski” w Dusznikach organizowany jest przez Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich przy współpracy Instytutu Wrocławskiego (prof. Stryllo) oraz Instytutu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Organizatorzy Festiwalu zabiegają o pozyskanie wybitnych artystów-muzyków, szepentów, jak prof. Szymanowski, prof. Dzierżewski i innych, do udziału w występach. Proponowane jest również wystawienie „Lata w Nohani” J. Iwaszkiewicza w interpretacji zespołu teatru krakowskiego.

Festiwal Chopinowski w Dusznikach, przypadający w 120-lecie koncertu naszego genialnego muzyka, będzie jedną z największych atrakcji sezonu dolnośląskiego.

Studenci inkasentami PCK

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża na miasto Wrocław zorganizował aktywność inkasentów, z 10 studentów Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Zadaniem aktywności jest zgromadzenie składek członkowskich, oraz werbowanie nowych członków PCK.

W tym celu miasto podzielono na 10 rejonów i każdy inkasent zajmuje się mieszkańcami swojej dzielnicy. PCK chce pomóc nowym członkom, którzy nie zawsze mają czas na miesiąc wpłacając składkę członkowską do Oddziału przy ul. Mikołaja 78/79.

Większość członków PCK to pracownicy

raznych instytucji, którzy wpłacają składki przez skarbonki Kół PCK, są jednak rodziny pracowników, a przede wszystkim sklepy, którym wygodnie jest gdy ktoś przyjdzie i należność odbierze. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do mieszkańców Wrocławia, aby ustosunkowali się przychylnie i ułatwili pracę inkasentom, nie zbywając ich słowami: „teraz nie mam czasu prosić przyjdź po raz drugi”, czy też w sklepach „właściciela nie ma, ja o niczym nie wiem”, jak to często mówi sam... właściciel.

Inkasenci są studentami, mają oprócz pracy w PCK także wykłady i egzaminy i nie mogą tracić drogiego czasu.

BARBARA KOSTRZEWSKA WE WROCŁAWIU

Młotkowniczo sztuki spotka niebawem miłą okazję obchrania spektaklu, zasytułowanego „Najpiękniejszą Melodię Świata”. Pod tym tytułem odbędzie się dwa wieczory artystyczne w sali Teatru Popularnego OKŻ ul. Ogrodowa 53, w nadchodzącą sobotę i niedzielę dnia 27 i 28 bm. Na czele zespołu wystąpi, dawno oczekiwana najpopularniejsza primadonna opery warszawskiej Barbara Kostrowska, czarująca, każda widowni swym słodkim głosem. W efektywnych obrazkach baletowych, dotąd niewidzianych pokazą się publiczności wrocławskiej najmlodsze tancerze — Miła Kolińska i Eugeniusz Papliński. Ponadto w ramach bogatego programu koncertu wiele obiecywanych zespoleń z Dziesiątą Bytnar. Początek przedstawień o godz. 19. Bilety codziennie w kasie Teatru od godz. 10—13, 15—17.

DROGA NAUKA

Jak już wspomnieliśmy w jednym z poprzednich nr „Naprzodu” w dniach od 15-go do 20-go bm. przeprowadzona była na terenie m. Wrocławia akcja zwalczania nieprawidłowego ruchu ulicznego. W najruchliwszych punktach miasta zostawiono były patrol, złożony z funkcjonariuszy Mł. Zolnierz Wojska Polskiego, Komendy Św. Wojciecha i przedstawicieli GIS-u.

W rezultacie akcji ukarano:

za nieprzepisową jazdę tramwajem	2.065 osób
za nieprzepisowe przechodzenie jezdni	52 osób
za nieprzepisową jazdę rowerem	423 osób
za nieprzepisową jazdę autem	35 osób

Razem ukarano 2575 osób na łączną sumę 78.750 zł. Cała akcja przeprowadzona została bardzo sprawnie a wyniki każdy obserwator m. Wrocławia może łatwo zauważyć. Elcz.

ZAPOTRZEBNIENIE, PRODUKCJA I ZBYT W FABRYKACH WŁÓKNIENNICZYCH UŁĘGŁO POPRAWIE

DZIERŻONÓW. W pierwszym okresie po uruchomieniu — przemyśle włókienniczym Dzierżonów pracował podlegając się surowcom, z pozostałości poniekąd.

Obecnie produkcja opiera się na przędzy i bawełnie rosyjskiej i amerykańskiej. Dostawy są całkowicie wystarczające i nie ma żadnych przetrw w transporcie. Plan dostaw węglowych jest wypełniany w 80—90%, a niektóre fabryki mają zapas na 2—3 miesiące. Nadmieniamy, że zapotrzebowanie fabryk włókienniczych w chemikalia i barwniki oraz w materiały techniczne (papier, skórzane, szkło itp.).

ZYDOWSKI DOM DZIECKA IM. JANUSZA KORZAKA

DZIERŻONÓW. W Piotrolesiu pow. Dzierżonów uruchomiono z inicjatywy Komitetu Żydowskiego na Dolny Śląsk, Dom Dziecka, w którym dzieci schronione 140 dzieci w wieku od 3 do 14 lat.

Królem ten został nazwany imieniem znanego pedagoga Janusza Korzaka.

ŻNIWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

CIEPIELICE (ZAP). Na Dolnym Śląsku żniwa rozpoczęły się w całej pełni. Najcięższą trudnością sprawia brak ludzi do pracy, zwłaszcza na dużych folwarkach. Drobni właściciele, nie mając na polu, napotyka wielkie kłopoty przy zwózce sprzętu.

DOW Wrocław, chce przyjąć z pomocą przy tegorocznych żniwach, wydawać rozkaz do wojska o udziale w żniwach. Utworzono 125 brigad i wyposażono każdą w traktor i snopowiażkę. Wojsko przeprowadzi sprzęt zboża na 20 tys. ha ziemi. Poza tym wojsko we brygady żniwne będą udzielały pomocy poszczególnym gospodarstwom.

Państwowe Zjednoczenie Traktorów i Maszyn Rolniczych oddało do dyspozycji akcji żniwnej 1.600 traktorów, a oprócz tego stacje traktorów dostarczyły rolnikom kilkadziesiąt wozów ciężarowych do zwózki.

Przy obecnym stanie zorganizowania akcji żniwnej nie zachodzi obawa pozostawienia części zbiorów na polach.

Repertuar Kin

„SLASK” — ul. Ogrodowa 27 — radiacki film pt. „Pewne noce...” Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, wyświetla wielki dramat miłosny produkcji francuskiej pt. „Walka o kolos”. W rolach głównych Harry Baur i Gaby Morlay.

„POLONIA” — zawiadania, iż obecnie grasy jest film radiacki pt. „Cyryl”.

„PIONIER” — wyświetla komedie muzyczne „Góra dziewcząt”, film przed radiacki.

Uwaga: początek seansów w dniach 15, 17, 19, w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zakład rzeźniczo-wędliniarski, Kuczyńska Anna Wrocław, Miernicza 16. (446)

Piekarnia Petronella Moszczyńska, Wrocław, ul. Dr. Olshewskiego 99. (447)

Zakład fryzjerski, Wrocław, ul. Wincentego 9, Cwikło Jan. (448)

Zakład krawiecki, Pysk Marian, Wrocław, ul. Kaszubska 70, przecznicza Pomorskiej. (449)

Zakład fryzjerski, Wrocław, ul. Wincentego 33, Aniolowski Feliks. (450)

Unieważniam dokumenty: kartę rozpoznawczą, order na nakazanie, odcinki zameldowania, na nazwisko Piekarniak Katarzyna, Wrocław, ul. Miernicza 23. (451)

Zakład fryzjerski damsko-męski Bernard Szymkarek, Wrocław, ul. Ogrodowa 48. (452)

Grabowski Jerzy urodzony w Opocznie pow. Radom dnia 6. 3. 1912 z ojca Władysława matki z domu Lich zawiadamia, że w dniu 23. 7. 46. otrzymał licencję na określone wykonanie zdjęć fotograficznych na cały Dolny Śląsk. (445)

Zakład szlarsko-mechaniczny oraz spawalnica Zdzisław Kwiatkowski, Legnica, ul. Chojnowska 53. (418)

Zakład szewski Laufman Mendel, Legnica, ul. Nowy Świat 12a. (420)

Unieważniam dokumenty, dowód osobisty na nazwisko Pietrasz Maria, cztery odcinki zameldowania, trzy wymienne karty żywnościowe, przydział mieszkaniowy, Wrocław, ul. Kazimierza Puławskiego 21 m. 18. (440)

Zakład zegarmistrzowski, L. Kandel, Wrocław, ul. Bolesława Chrobrego 19. (441)

Warsztat cholewarski, Wrocław, ul. Stali na 41, Rozenberg Izrael. (442)

Unieważniam zgubioną książkę wojskową, na nazwisko Latanowski Bolesław. (443)

Proszę warsztat reperacji samochodów Góralczyk Franciszek, Legnica, ul. Augusta 1. (444)

Obwieszczenie

Celem uregulowania prawa własności i umożliwienia taniego nabycia poniekąd mienia ruchomego dotychczasowi posiadacze, Minister Ziem Odzyskanych zarządził z dnia 24 marca 1946 r. zarządził przeprowadzenie spisu tego mienia na obszarze Ziem Odzyskanych. Na podstawie tego spisu dokonane zostanie przekazanie w własność poniekąd mienia ruchomego po opłaceniu należności, ustalonych przez komisję społeczną przy urzędach likwidacyjnych.

Wzywam przeto wszystkich posiadaczy ruchomego mienia poniekąd do zgłoszenia go w jednej z niżej wymienionych instytucji w terminie do dnia 10 sierpnia 1946 r. przez bezpośrednie złożenie formularzy spisowych, wypełnionych przez posiadaczy zgodnie ze stanem faktycznym i stosownie do umieszczonych na formularzu pouczeń.

Obowiązek złożenia formularzy spisowych obciąża również:

- posiadaczy i użytkowników mieszkań służbowych i mieszkań w domach fabrycznych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, o ile mienie poniekąd nie jest objęte bilansem lub inwentarzem urzędu lub instytucji,
- posiadaczy gospodarstw rolnych i leśnych — w odniesieniu do inwentarza martażowego nie służącego bezpośrednio produkcji.

Dokonane poprzednio zgłoszenie nie zwalnia od obowiązku złożenia obecnie przepisanych formularzy spisowych.

Formularze spisowe można nabyć codziennie w

jednej z niżej wymienionych instytucji. Pouczenie na formularzu wyjaśnia, kto i jakie ruchomości winien zgłosić. Cena 2 egzemplarzy formularzy spisowego (oryginał i kopia) wynosi 5 zł.

Jedynym dowodem legalnego posiadania mienia poniekąd po upływie terminu wyznaczonego na przeprowadzenie spisu jest kopia formularza spisowego, na której figuruje pokwitowanie o złożeniu oryginału.

W wypadku niedopełnienia obowiązku zgłoszenia w wyżej wskazanym terminie oraz w sposób wskazany na formularzu spisowym lub dokonanie zgłoszenia niegodziwie ze stanem faktycznym, winni ponosić odpowiedzialność karną, przewidzianą w art. 11 § 2 dekretu o majątkach opuszczonych i poniekąd, posiadacz traci prawo do nabycia na własność całości, będącego w jego użytkowaniu mienia, a mienie to podlega natychmiastowemu wzięciu do magazynów urzędów likwidacyjnych.

Dyrektor
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego
(—) Bolesław Lipiński
Pełnomocnik Rządu R.P.
na okręg administracyjny
(—) mgr Stanisław Piaskowski

Wykaz urzędów i instytucji, gdzie można nabyć formularze spisowe i gdzie należy ich składać po wypełnieniu:

1) U właściwych administratorów domów lub u zarządców nieruchomości.

2) W Miejskich Urzędach Obwodowych i Zarządzie Miejskim.

3) W Obwodowych Urzędach Likwidacyjnych.

Papierosy amerykańskie bez kartek

Podajemy do wiadomości, że od dnia 26 lipca 1946 r. zostaną rozprowadzane na terenie całego Województwa Dolnośląskiego papierosy amerykańskie różnych gatunków w cenie detalicznej 8.— zł. za sztukę. Papierosy sprzedawane będą w sklepach spożywczych, które są zaopatrzone w wykazany P.M.T. Wyżej wymienione punkty rozdzielcze zaopatrywane będą w „Spolem”, Okręgowym Oddziale Spożywczym we Wrocławiu, ul. Kłeczowska 52. Dla wyjaśnienia podajemy, że papierosy rozprowadza się na zwolnienie Ministerstwa Aprobacji i Handlu, w którym ustalono cenę detaliczną na 8.— zł. za sztukę, a „Spolem” ma zlecenie magazynowania i rozprowadzania. (253)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzła i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i inni szerokości i szpata po 10 zł. reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń — Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorek i piątek od godziny 10—12. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr. Bronisław Wianicki.

Nadesłane rękopisy redakcja nie zwraca.

F 3678

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”